

DWUMIESIĘCZNIK KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY NAJMŁODSZEJ

5
2023

MISYJNE DRÓŻKI

DREPTAKA NÓŻKI



Wyprawa do
EKWADORU

Czołem, drodzy Czytelnicy!



Idzie jesień, wraz z nią przychodzi też czas powrotu do szkoły. Czeką Was teraz wiele miesięcy niesamowitej przygody – szkoła może być naprawdę fajna! Tymczasem ja chcę podzielić się z Wami moimi wakacyjnymi wspomnieniami. Byłem w Ekwadorze, kraju położonym w Ameryce Południowej. Koniecznie musicie zobaczyć, jak pięknie udało mi się zrobić tam **zdjęcia** (str. 6-7). Podczas wyprawy usłyszałem też **bajkę, której główną bohaterką była pewna lama** – dzielę się z Wami tą opowieścią (str. 8-9). Do czytania tego numeru zróbcie sobie **kakao, zostawiam Wam przepis** (str.12). Nie zapomnijcie przeczytać też o **kapibarach**, które widziałem w Ekwadorze na własne oczy (str. 13). Niespodzianek mam dla Was znacznie więcej – zmykajcie więc i czytajcie!

W NASTĘPNYM NUMERZE

Belgia



Witajcie, Koleżanki i Koledzy z Polski!

Mam na imię Yaren i mieszkam w Quito – stolicy Ekwadoru. Moje miasto leży w Andach, w jego okolicy znajduje się czynny wulkan Pichincha. Bardzo kocham mój kraj, rodzinę, znajomych, którzy są wokół mnie. Nie wiem jak u Was w Polsce, ale my bardzo lubimy spotykać się i spędzać razem czas.

Każde święto to okazja do spotkań, tańca, śpiewu. To powód do ogromnej radości! Razem z dziećmi lubimy się też po prostu bawić. Nawet na podwórku! Mimo że Ekwador i Polska leżą daleko od siebie, to myślę, że mamy podobnie. Czy też lubicie grać w piłkę nożną? Albo pleść warkoczyki? Lub jeść razem pyszne rzeczy? Jestem ciekawa, co jeszcze lubicie robić razem.

Pozdrowienia

Yaren

Piszcie na adres: **Misyjne Drogi,
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań,**
z dopiskiem „Dreptak”



CATHERINE A G W/UNSPLOSH

WRZESIEŃ

18

Poniedziałek



Święty Stanisław Kostka

Czy kojarzycie **świętego Stanisława Kostkę**? Wspominamy go w naszym Kościele jesienią – 18 września. Powiem Wam szczerze, że wcześniej (zanim trochę poczytałem) kojarzyłem tylko, że kiedyś taki święty żył. Jednak teraz, gdy wiem więcej, to chciałbym o nim opowiedzieć, bo to była bardzo ciekawa postać.

Święty Staś urodził się w Rostkowie w XVI wieku. Rodzice bardzo dbali o niego i resztę dzieci. Gdy miał 12 lat, to razem z bratem wyjechał do szkoły katolickiej w Wiedniu. Na początku nauka szła mu kiepsko. Z czasem, dzięki swojej pracowitości, został jednym z najlepszych uczniów! Uwielbiał robić notatki, a potem

je czytać. Po paru latach Stanisław poważnie zachorował, tak że ledwo uniknął śmierci. Wtedy chłopak zrozumiał, że chciałby życie poświęcić Panu Bogu i został zakonikiem. Jego tata nie chciał się zgodzić, ale powołanie świętego było bardzo mocne. Młody Stanisław wyruszył więc pieszo do Rzymu, do zakonu jezuitów, i tam prosił generała o zgodę. Był bardzo dzielny. W nowicjacie pracował, uczył się, dla każdego był miły i uśmiechnięty. Wyobraźcie sobie, że gdy miał zaledwie 18 lat, to znów zachorował i zmarł przedwcześnie. Po śmierci został ogłoszony świętym, patronem Polski, ale też ministrantów, dzieci i młodzieży. Myślę, że warto się do niego zwracać w modlitwie. •





Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.